

AURIMAS ŠVEDAS  
Uniwersytet Wileński

## MANIFESTY W DWUDZIESTOWIECZNEJ HISTORIOGRAFII LITEWSKIEJ

### Abstract

The article analyzes ten texts written by twentieth century Lithuanian historians, which can be attributed to the genre of the manifesto. They highlight the main features of the historians' communities in the three periods of the 20<sup>th</sup> century (inter-war independent Lithuania, Soviet Lithuania and Lithuania that re-established independence in 1990) and at the same time they enable us to comprehend the ideas, theoretical and methodological principles of these communities (as well as their individual members), sometimes even their existential positions.

**Key words:** Manifestoes, the 20<sup>th</sup> century, Lithuanian historiography

**Słowa kluczowe:** manifesty, historia XX wieku, historiografia litewska

### WSTĘP

„Historycy całego świata, łączcie się! Możemy dużo zyskać, póki nie jest za późno” — takimi słowami Jo Guldi oraz David Armitage kończą *Manifest historyczny* (*The History Manifesto*), który w postaci książkowej ukazał się w październiku 2014 roku nakładem wydawnictwa Cambridge University Press. Jednocześnie w tym samym czasie tekst został w całości udostępniony na poświęconej manifestowi stronie internetowej<sup>1</sup>. W napisanym przez dwoje historyków tekście namawiają oni kolegów po fachu do odejścia od krótkiej przeszłości (*short past*) w kierunku czasu „długiego trwania” i analizy wielkich zagadnień. Manifest ten doczekał się wielu komentarzy, zarówno ze względu na zaprezentowane w nim idee oraz wybrany sposób narracji.

<sup>1</sup> *Manifest historii* J. Guldi i D. Armitage’a można czytać, pobrać oraz komentować na stronie: <http://historymanifesto.cambridge.org/>.

Manifesty to szczególnie sposób wyrażania idei, przekonań czy też propozycji zmian, którego historycy używają niezbyt często. Z zasady takie teksty są skierowane do społeczności badaczy przeszłości, w chwili doświadczenia przez dyscyplinę historyczną poważnych wyzwań. Ich geneza może tkwić również w pragnieniu rozszerzenia pola badawczego własnej dyscypliny, zmiany podejścia teoretycznego, wyboru nowych metod badawczych, nowych sposobów wykładu, postulowanych przez konkretnych badaczy (lub grupę), w oryginalny sposób argumentujących sens swojej własnej pracy<sup>2</sup>.

Ostatni punkt można zastosować również do historiografii litewskiej. Wiek XX dla litewskich badaczy przeszłości był czasem możliwości, wyznań, złamanych losów oraz spełniania odważnych marzeń. Historycy, nierzadko znajdujący się w sytuacjach granicznych, starali się przemyśleć swoje położenie oraz sens własnej pracy pisząc teksty, które możemy zaliczyć do gatunku manifestów<sup>3</sup>. Ich lektura daje nam możliwość zobaczenia nie tylko konkretnych naukowców, lecz także całej społeczności historyków na tle epoki, a także poczucie tego, co zwykle określa się jako *Zeitgeist* — duch czasów.

Celem tego artykułu nie jest próba szerokiego omówienia wszystkich napisanych przez litewskich historyków w XX wieku manifestów, to byłoby zbyt ambitne i raczej niemożliwe do zrealizowania w jednym tekście zadanie. Cały zamysł jest skromniejszy — przedstawić dziesięć napisanych w zeszłym stuleciu przez litewskich historyków tekstów, które traktują o tym, co w danym momencie dla konkretnych badaczy było najważniejsze. Przedstawiając w ten sposób rozwój litewskiej historiografii oraz determinujące ją procesy socjopolityczne i socjokulturowe.

W jaki sposób dokonano wyboru tekstów-manifestów?

Dobór tekstów miał na celu ukazanie charakterystyki wspólnoty historyków w trzech epokach XX wieku (niepodległa Litwa okresu międzywojennego, Litwa radziecka oraz niepodległa Litwa po 1990 roku) oraz zrozumienie ich (wspólnot oraz ich pojedynczych przedstawicieli) aspiracji ideowych, orientacji teoretycznych oraz założeń metodologicznych, a czasem nawet pozycji egzystencjalnych.

<sup>2</sup> Przykład zbioru takich tekstów-manifestów: *Manifestos for History*, ed. K. Jenkins, S. Morgan, A. Munslow, London–New York: Routledge, 2007.

<sup>3</sup> Autor tekstu zdecydował się na używanie terminu „manifesty” mając świadomość, że omawiane w niniejszym artykule teksty litewskich historyków bardzo się różnią, tak ze względu na zawarte w nich idee, jak tak i ze względu na styl. Niektóre teksty można również dobrze określić jako „teksty programowe”, „postulaty teoretyczne” czy „refleksje historiozoficzne”. Wpływ na powyższą decyzję miał fakt, że wszystkie z omawianych tekstów zostały napisane w sytuacjach, gdy poszczególni naukowcy stawali przed wewnętrzną koniecznością w takiej czy innej formie zadeklarowania swoich wartości, założeń ideowych, teoretycznych czy też metodologicznych.

W badaniach nad pisanymi przez litewskich historyków manifestami i warunkami, w jakich te teksty dojrzały, ważną pozycją jest praca doktorska Aurelijusa Giedy *Historiografia i społeczeństwo: historyka, zawód historyka i aspekty kultury historycznej na Litwie 1904–1940 r.*<sup>4</sup> Ogólny pogląd na ówczesną społeczność historyków oraz tworzoną przez nich tradycję historiograficzną znajdujemy w pracach Povilasa Lasinskasa i Dariusa Selenisa<sup>5</sup>.

W dzisiejszej historiografii litewskiej możemy zaobserwować trzy tradycje analizy sowieckich badań nad dziejami: 1) próby konceptualizacji; 2) badania empiryczne; 3) (auto)refleksje — wspomnienia / oceny<sup>6</sup>. W tym kontekście nie można pominąć pierwszej monografii, w całości poświęconej analizie fenomenu radzieckiej historiografii litewskiej<sup>7</sup>.

Rozwój post-radzieckiej historiografii litewskiej dotychczas był badany jedynie fragmentarycznie (z wyjątkiem analizy badań nad historiografią konkretnych tematów — problemów)<sup>8</sup>. Z tego powodu wśród różnych tekstów, traktujących o stanie społeczności historyków niepodległej Litwy, zwrócono uwagę na kilka dyskusji, w których historycy oceniają sytuację „cechu” na przełomie XX i XXI wieku<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> A. Gieda, *Istoriografija ir visuomenė: istorika, istoriko profesijos ir istorinės kultūros aspektai Lietuvoje 1904–1940 m.: daktaro disertacija*, Vilnius universitetas, 2013.

<sup>5</sup> P. Lasinskas, *Istorijos mokslas Vytauto Didžiojo universitete 1922–1940 metais*, Vilnius: Vaga, 2004; V. Selenis, *Lietuvos istorikų bendrija 1918–1944 metais: kolektyvinės biografijos tyrimas*, Vilnius: Vilniaus pedagoginis universiteto leidykla, 2007.

<sup>6</sup> Do najbardziej konceptualnych tekstów dotyczących historiografii okresu radzieckiego napisanych w niepodległej Litwie możemy zaliczyć: A. Bumblauskas, *Ar būta marksizmo sovietinėje lietuvių istoriografijoje? Sovietinės lietuvių istoriografijos analizės metodologinės gairės*, w: *Tarp istorijos ir būtovės: studijos prof. Edvardo Gudavičiaus 70-mečiui*, ed. A. Bumblauskas, R. Petrauskas, Vilnius: Aidai, 1999, s. 367–399; *idem*, *Konfliktai Lietuvos sovietinėje istoriografijoje: psichologija ar metodologija?*, w: *Lietuvos sovietinė istoriografija: teoriniai ir ideologiniai kontekstai*, ed. A. Bumblauskas, N. Šepetys, Vilnius: Aidai, 1999, s. 102–120. Teksty E. Aleksandravičiaus, *Lietuvių kultūros istoriografijos slenksčiai i Paklūsę fakto tiesai: istoriko Vytauto Merkio istorija*, w: E. Aleksandravičius, *Praeitis, istorija ir istorikai*, Vilnius: Vaga, 2000, s. 264–281; 335–352; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Nuo amžių slenksčio. Naujausia Lietuvos XIX amžiaus istoriografija*, w: „Darbai ir dienos”, 2001, t. 28, s. 7–31. Pojedyncze teksty empiryczne czy o charakterze (auto)refleksyjnym / wspomnieniowym, napisane po roku 1990, nie będą w tym miejscu przedstawiane.

<sup>7</sup> A. Švedas, *In the captivity of the matrix: Soviet Lithuanian historiography, 1944–1985*, Amsterdam–New York: Rodopi, 2014.

<sup>8</sup> Jedną z niewielu prób formułowania ogólnych uwag dotyczących sytuacji postsowieckiej historiografii jest tekst V. Krapauskasa, *Recent Trends in Lithuanian Historiography*, w: „Lituanus” 56, 2010, s. 5–28.

<sup>9</sup> *Istorikas — dabarties istorinės sąmonės ekspertas? (Diskusija apie Lietuvos istorikų I suvažiavimą, istoriją ir pilietinę visuomenę bei istorijos dėstymą mokyklose)*, „Kultūros barai” 11, 2005, s. 2–9; „Kurti tęstinumą“: *diskusija apie antrąjį istorikų suvažiavimą, įvairias renginio supratimo strategijas, bendruomenės kūrimo darbą, „istorinį džiažavimą“ ir ateities*

MANIFESTY MIĘDZYWOJENNE: POTRZEBA „WŁASNEJ HISTORII”, TWÓRCZA ODWAGA I TĘSKNOTA ZA PROGRAMEM KONCEPTUALNYM

Lata 1918–1940 można scharakteryzować jako epokę zrealizowanych możliwości. W niepodległej Litwie dojrzała wspólnota zawodowych historyków, w zasadzie skoncentrowana na Uniwersytecie Witolda Wielkiego. Swoją pogląd na historię narodu litewskiego wyraziła ona w dziele *wzorcowym* (używając terminu w wąskim znaczeniu określającego paradygmat Thomasa S. Kuhna) opracowanej przez kolektyw złożony z pięciu autorów, pod redakcją Adolfa Šapoki — *Historii Litwy*<sup>10</sup>.

W tej syntezie urzeczywistniony został program historyków epoki międzywojnia, który młody (wówczas tylko co rozpoczął pisanie pracy doktorskiej) historyk Adolfa Šapoka ogłosił w roku 1932 w tekście *Odnajdźmy Litwinów w historii Litwy*, opublikowanym w poczytnym tygodniku poświęconym kulturze i sztuce. Za najważniejsze założenia tego manifestu należy uważać słowa:

Nadajmy naszej historiografii (nie litewskiej, jej jeszcze nie ma) myśl. Jak rysuje się nasza filozofia historii, jaka jest koncepcja naszej historii? Smutna. Przecież tam z Litwy jest tylko nazwa. [...] Dlatego zadanie tworzącej się naszej nauki historycznej — znaleźć (i pokazać) Litwinów w historii Litwy!<sup>11</sup>.

To pozycja obronna, dzięki której chciano powiedzieć, że w czasie gdy naród litewski nie posiadał własnego państwa, obrazy historii narodu były tworzone przez Polaków, Rosjan i Niemców. Po wybiciu się na niepodległość, należy „wyczyścić” historię Litwy z obcych interpretacji i zaprezentować narodowi litewskiemu „litewską” wizję przeszłości. Pojawienie się takiego modelu obronnego można interpretować jako typową dla narodu Europy Wschodniej (przez długi czas żyjącego „w cieniu imperium”) próbę zrozumienia siebie w przeszłości (dokonania „inventaryzacji”), a za jej pomocą udowodnienie swych praw na egzystencję i niepodległość.

---

*planus*, „Lietuvos istorijos studijos” 25, 2010, s. 135–147; *Su kokiais iššūkais susiduria dabartinė lietuvių istoriografija? Trečiojo Lietuvos istorikų suvažiavimo baigiamoji diskusija*, „Lietuvos istorijos studijos” 33, 2013, s. 240–250.

<sup>10</sup> *Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka, Kaunas: Švietimo ministerijos Knygų leidimo komisija, 1936. Ta książka jest bez wąpienia najpopularniejszą z napisanych w XX wieku przez litewskich historyków, której nakład wszystkich wydań składa się na prawie pół miliona egzemplarzy. Szerzej o przygotowanej przez młode pokolenie międzywojennych historyków akademickiej historii Litwy i jej wpływie na świadomość społeczeństwa litewskiego w XX wieku zob. A. Gieda, *Adolfo Šapokos redaguota „Lietuvos istorija“: populiarumo kontekstai*, „Naujasis Židinys — Aidai” 3, 2007, s. 115–123.

<sup>11</sup> A. Šapoka, *Raskim lietuvius Lietuvos istorijoje*, „Naujoji Romuva” 21, 1932, s. 481–482.

Jak już wspomniano, zadania sformułowane w manifeście młodego i ambitnego historyka zostały zrealizowane, a „historia Šapoki” dla kilku pokoleń Litwinów stała się lekturą niezastąpioną. Poszukiwano w niej odpowiedzi na najważniejsze pytania, przed którymi stanął dręczony przez radziecką okupację i inne nieszczęścia naród litewski.

Z drugiej strony, dojrzewająca w okresie międzywojennym społeczność badaczy nie była jednolita, jeżeli chodzi o ideologię, metodologię czy aspiracje egzystencjalne. Nie wszyscy jej członkowie mogli wpasować się w ramy określone przez program A. Šapoki i zarazem dopasować do dominującego wówczas metodologicznego paradygmatu historyzmu. Ponadto nie dla wszystkich czytelników tekstów historycznych wystarczały same obietnice i możliwości spotkania z własną historią.

Doskonale ukazują to teksty uznawanego za najbardziej buntowniczego z młodych historyków litewskich, studenta Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu, Witolda Wielkiego oraz przyszłego nauczyciela historii, Povilasa Štuopisa. Według badaczy litewskich historiografii okresu międzywojennego właśnie P. Štuopis jest postrzegany nie tylko jako najbardziej buntowniczy historyk, ale i w ogóle pierwszy konsekwentny i bezkompromisowy krytyk problemów i ograniczeń litewskiej historiografii międzywojennej<sup>12</sup>.

W najbardziej programowym swoim tekście *Nasza historia* P. Štuopis stawia wobec zajmujących się „poszukiwaniami litewskiej historii” ówczesnych badaczy przeszłości mnóstwo zarzutów: „Nasi historycy — bezsilni, skromni, nieekspansywni, bez potęgi, bez twórczości, bez twórczej odwagi, bez serca, bez miłości, bez sztuki. Historycy — epigoni, rzemieślnicy, zawodowcy, księgowi, chronolodzy, dogmatycy, pedanci, papierolodzy”. Obok zionącej młodzieńczym maksymalizmem krytyki autor wygłasza swoje oczekiwania, formułując je jako wymagania: „Wystarczy nam monografizmu; dajcie nam wyraźnych rembrantowskich syntez! [...] Napiszcie dla nas ciekawą historię, bardzo ciekawą, jak jakiś dramat albo tragedia...”<sup>13</sup>.

Widać, że P. Štuopisowi udało się w swoim tekście wypowiedzieć bardzo ważną myśl — historia nie jest jedynie czynnością sumowania faktów, lecz dążeniem do tworzenia sensu. Odgłosy krytyki rzuconej przez młodego historyka towarzyszyły społeczności historyków przez cały okres radziecki oraz w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w końcu XX wieku.

Sytuację międzywojennych historyków trudno zrozumieć oraz interpretować bez jeszcze jednego tekstu, napisanego przez zdaje się najwybitniejszego historyka który wyrósł w tej epoce — Zenonasa Ivinskisa: *Litewska historia*

<sup>12</sup> A. Gieda, *Istoriografija ir visuomenė: istorika, istoriko profesijos ir istorinės kultūros aspektai Lietuvoje 1904–1940 m.: daktaro disertacija*, p. 148.

<sup>13</sup> P. Štuopis, *Mūsų istorija (Eskizai)*, „Naujoji Romuva” 20, 1931, gegužės 17 d., s. 470.

w okresie romantyzmu i dzisiaj (przygotowanego na podstawie referatu wygłoszonego na III Zjeździe Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk w 1939 roku). W tym tekście pokazana została wizja ogólnego rozwoju historiografii litewskiej od wieku XIX po połowę wieku XX, w której dosyć krytycznie oceniono obecny w ówczesnym polu badań późny historyzm. Z. Ivinskis mówi o niedających mu spokoju tendencjach: koncentracji historyków na wąskich tematach i zmniejszaniu wartości społecznej dyscypliny historycznej, braku konceptualne odnowionego programu badań historycznych, konieczności opracowania nowych historii akademickich oraz konieczności podnoszenia i rozważania zagadnień historiozoficznych. Zaniepokojenie stanem litewskiej historiografii, które dotknęło Z. Ivinskisa, pomoże nam zrozumieć jeden cytat: „Musimy również zorientować się w bieżącej sytuacji. Często nasze prace są podobne do człowieka grzebiącego w wielkim stosie, który nie widzi tego, co jest po drugiej stronie”<sup>14</sup>.

Wyżej wspomniane zagadnienia, będące obiektem rozważań Z. Ivinskisa, nie były nowe, jeżeli spojrzeć na dyskusję na temat konieczności odnowienia nauki historycznej, która miała miejsce w epoce międzywojennej w Europie Zachodniej. Jednak w litewskim kontekście ta próba oceny powstałej sytuacji jest uważana za wyjątkowy wysiłek.

Niestety na dopuszczenie do świadomości fundamentalnej krytyki Z. Ivinskisa oraz na odpowiednią reakcję społeczności historyków litewskich nie starczyło już czasu. Okupacja radziecka przerwała prace nad tworzeniem litewskiej historiografii, a nową tradycję historyczną mieli tworzyć „historycy — żołnierze frontu ideologicznego” kształceni na praktycznie pustym polu (większość wykładowców i badaczy historii Litwy z międzywojennego Uniwersytetu Witolda Wielkiego po wojnie znalazła się na emigracji, w Europie Zachodniej lub Stanach Zjednoczonych). Polu doświadczonym przez radzieckie ideologiczne promieniowanie oraz uważnie obserwowanym przez najprzeróżniejsze instytucje kontroli prowadzące brutalną selekcję idei i ludzi.

#### DRUDZY SOWIECI: PRÓBY RZUCENIA WYZWANIA FAŁSZERZOM HISTORII, POSZUKIWANIA HEROIZMU I PRAWDY ORAZ ROZWAŻANIA O PRZYSZŁOŚCI

Egzystencjalny czy też intelektualny bunt oraz pisanie manifestów w warunkach reżimu radzieckiego były równoznaczne z dobrowolnym „przyznaniem się do winy”. Rezultaty buntu absolutna większość porównywała z próbami wydrapania łyżką dziury w ścianie przez człowieka zamkniętego w celi.

<sup>14</sup> Z. Ivinskis, *Lietuvos istorija romantizmo metu ir dabar*, w: *Lietuvių Katalikų Mokslo Akademijos Suvažiavimo darbai*, 1940, t. 3, s. 341.

Pomimo takiej sytuacji w litewskiej historiografii radzieckiej można odnaleźć kilka prób krytycznej dekonstrukcji zastanej sytuacji.

Pierwsze i zarazem najodważniejsze wyzwanie systemowi radzieckiemu zostało rzucone 10 listopada 1950 roku na Zebraniu Ogólnym Akademii Nauk. Podczas wygłaszania sprawozdania przez dyrektora Instytutu Historii Juozasa Žiugždę o słowo poprosił współpracownik Instytutu Stasys Matulaitis. Poddał on w wątpliwość kompetencje dyrektora i prowadzoną przez niego działalność (którą można określić jako bezkompromisowe przenoszenie na grunt litewski wypracowanych w Moskwie schematów ideologicznych i praktyk pracy). Zaznaczył że Instytut Historii praktycznie nie zajmuje się pracą naukową, a tylko produkuje bezwartościową propagandę. „Buntownik” nie zyskał poparcia wśród wystraszonych atmosferą stalinizmu kolegów. Został jednogłośnie napiętnowany, a później, na zorganizowanym w Instytucie zebraniu pracowników, ostro skrytykowany jako „nacjonalistyczny parweniusz”. Z dniem 1 grudnia zwolniono go z pracy<sup>15</sup>.

Z początku S. Matulaitis chciał kontynuować publiczną polemikę z J. Žiugždą, dość szybko jednak zorientował się, że takie działania mogą tylko pogorszyć jego sytuację. W pisany przez niego dzienniku znajdujemy mroczne myśli (zrezygnowanie, zastraszenie czy nawet przygotowanie na możliwy areszt), które również można przypisać do manifestu (który nigdy nie ujrzał światła dziennego):

A więc, zostałem uznany za nienadającego się do systemu Akademii Nauk. Po części to prawda, nie pasuję do nauki, która się tutaj rozwija; nauka i historia nie są tutaj potrzebne, tutaj potrzebne jest kłamstwo, z historii tworzy się to, co jest potrzebne polityce, inaczej mówiąc — potrzebna chałtura, a nie historia<sup>16</sup>.

Losy innego historyka, który odważył się na próbę buntu w okresie radzieckim, potoczyły się zupełnie inaczej niż S. Matulaitisa. Mediewistę Juozasa Jurginisa należy traktować jako jedną z najbardziej wyrazistych osobowości spośród ówczesnych historyków, który osiągnął szczyty kariery i cieszył się zainteresowaniem społeczeństwa. Co prawda poglądy J. Jurginisa na historię Litwy, deklarowane przez niego założenia metodologiczne oraz próby korekcji radzieckiej wizji historii, stałe wystawianie na próbę granic oficjalnego dyskursu sprawiały, że na historyka regularnie spadała lawina krytyki. Kilka jego tekstów, które w różnych okresach ukazały się w radzieckich czasopismach,

<sup>15</sup> Szerzej o wyzwaniu S. Matulaitisa: A. Švedas, *In the captivity of the matrix: Soviet Lithuanian historiography, 1944–1985*, *op. cit.*, s. 92–97.

<sup>16</sup> Dziennik S. Matulaitisa jest przechowywany w Litewskim Archiwum Specjalnym (Lietuvos Ypatingas Archyvas), f. 1771, ap. 90, b. 21, l. 56.

bez wątpienia można zaliczyć do manifestów (w których krytykuje one niedostatki historiografii radzieckiej i deklaruje swoje założenia metodologiczne)<sup>17</sup>.

Jeden z najostrzejszych tekstów J. Jurginisa *O czarnym i białym kronikarzu* (napisany po wystawieniu dramatu *Mindaugas* Justinasa Marcinkevičiausa w Narodowym Teatrze Dramatycznym) w czasach radzieckich nie ujrzał światła dziennego. Najprawdopodobniej ze względu na te słowa:

często możemy usłyszeć adresowane do historyków rozkazy, że przeszłość należy ukazywać prawidłowo, że należy zaznaczyć, co w niej jest postępowe a co reakcyjne, co można przejąć jako wartościowe dziedzictwo a co wyrzucić na śmietnik. [...] Progres w historii nie jest prostolinijsny, a kręci się w górę po spirali, gdy jedna jej część podnosi się, druga spada. Ci, którzy wymagają od historyków prawdziwego pokazywania historii, zdaje się, że z góry wiedzą, jak ta prawda wygląda, i mogą wczuwać się w rolę sędziów. Nie uznają oni spirali, chcą widzieć progres unoszący się w linii prostej. Ich wymagania zmuszają kronikarzy, aby dla jednych byli białymi, dla drugich — czarnymi<sup>18</sup>.

Oczywiście cenzorzy nie mogli dopuścić do publikacji tak otwartej krytyki ideologii radzieckiej i produkowanej przez nią historiografii. Samopoczucie i świadomość historyków w okresie dominacji „czarnych kronikarzy” doskonale oddaje opracowany w 1989 roku przez Grupę Inicjatywną Sajūdisu na Uniwersytecie Wileńskim *Projekt zmian w przygotowaniu specjalistów z zakresu historii* (ogłoszony na tablicy ogłoszeń Wydziału Historii). Bardzo krytycznie została w nim oceniona historiografia radziecka. Zawarto w nim rozważania o misji badacza przeszłości w epoce odrodzenia narodowego i nakreślono przyszłe kierunki działań historyków. Projekt zawierał 8 punktów, które charakteryzowały misję historyka w epoce odrodzenia narodowego. Zacytujmy dwa punkty, najważniejsze pod względem ideologicznym:

5. Jeżeli rzetelność jest to, co dobre z punktu widzenia wieczności, to historia powinna być pisana tak, aby określała tę rzetelność i w ten sposób pozostawiała ją wieczności. Dla człowieka cnotę powinna dostarczyć idea, ze względu na to, że wszystkie jego prace przekazywane są historii i wcześniej lub później zostanie oceniony przez rzetelnego historyka. Nie uda się oszukać historii, to i będzie misją historyków i historiografii.

[...]

<sup>17</sup> J. Jurginis, *Ar mokome istoriškai galvoti?*, „Tarybinis mokytojas” 73, 1964, s. 2; *Istorija ir poezija*, „Literatūra ir menas” 27, 1964, s. 2; *Kada istorija įdomi?*, „Tarybinis mokytojas” 16, 1967, s. 3; *Ieškojimai ir atradimai*, „Tarybinis mokytojas” 27, 1967, s. 3; *Mokslas, menas ir amatas*, „Mokslas ir technika” 6, 1974, s. 41; *Atsisakyti vulgarizavimo*, „Literatūra ir menas” 30, 1988, s. 4;

<sup>18</sup> Tekst J. Jurginisa został odnaleziony w jego archiwum osobistym, przechowywanym w Litewskim Archiwum Literatury i Sztuki (zespół F. 205) i opublikowany w 2007 roku: *Apie juodą ir baltą metraštinkus*, „Kultūros barai” 7, 2007, s. 75. Jak już wspomniano, tekst nie został w czasach radzieckich opublikowany, prawdopodobnie został napisany w 1969 lub 1970 roku (dokument archiwalny jest niedatowany).



7. Tylko krzewiąc wolę, umysł i rzetelność znajdziemy prawdziwe napięcie między prawdą i wartościami, nauką i patriotyzmem, żądzą wiedzy i rozwiązaniem aktualnych spraw, tylko wtedy możemy wyjść na przestrzenie uniwersalnego, samodzielnego i krytycznego myślenia<sup>19</sup>.

Co konkretnie w końcu epoki radzieckiej pragnęli „pozostawić wieczności” litewscy historycy?

Na pytanie pomaga odpowiedzieć manifest *Poszukiwania bohaterów* młodego i ambitnego historyka Alfredasa Bumblauskasa (później został on konsekwentnym krytykiem paradygmatu historyzmu i inicjatorem odnowy metodologicznej oraz teoretycznej litewskiej historiografii). W tym tekście mamy do czynienia z dogłębną analizą stanu litewskiej historiografii radzieckiej, rozważane są możliwości jakościowej odnowy społeczności historyków oraz poszukiwanie możliwości współpracy historyków i pisarzy. Na pytanie „Co robić?” autor podaje taką oto odpowiedź (mierząc się ze wypowiedzianymi przed półwieczem myślami P. Štuopisa):

Poszukiwanie bohatera i w ogóle człowieka w przeszłości musi stać się wspólnym zadaniem powieściopisarstwa i historii. [...] Przecież problemy społeczne powstają pod coraz to nowszymi postaciami. Dlatego próby pokonania swoich granic czasowych zawsze mają aspekt dydaktyczny. Heroizm jest zawsze aktualny — dlatego warto go szukać<sup>20</sup>.

Patrząc z postmodernistycznej perspektywy XXI wieku takie aspiracje wyglądają dosyć naiwnie, jednak z drugiej strony pozwalają na zrozumienie ważnego aspektu — w późnym okresie radzieckim badaczom przeszłości na Litwie nie tylko brakowało idei, teorii czy podejścia metodologicznego, ale również możliwości orientacji w swoich pracach na człowieczeństwo. Aby w tym samym czasie wśród tłumów biorących udział w walce klas odnaleźć wyniosłe osobowości i móc rozważać nad ich losami.

#### ŚLEPY ZAULĘK EMIGRACJI: MOCNE PYTANIA O PRAWDĘ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ HISTORYKA

Jak już wspomniano, pod koniec drugiej wojny światowej z Litwy ewakuowali się praktycznie cała społeczność zawodowych historyków. Patrząc z perspektywy czasu, można stwierdzić, że ta decyzja miała swą wysoką cenę — życie na wygnaniu dla większości badaczy przeszłości oznaczało znalezienie

<sup>19</sup> Archiwum Centralne Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto Centrinis archyvas), F. 856, Ap. 24, B. 835, l. 28–29.

<sup>20</sup> Tekst został wydrukowany po raz pierwszy w 1987 roku w tygodniku kulturalnym „Literatūra ir menas”, a po roku opublikowany w pracy zbiorowej *Teczka prozy historycznej*: A. Bumblauskas, *Herajų paieškos*, w: *Istorinės prozos byla*, Vilnius: Vaga, 1988, s. 167.

się w egzystencjalnym i intelektualnym ślepych zaułku. Ostatnie twierdzenie można uzasadnić na podstawie refleksji samych przedstawicieli akademików. Według socjologa Vytautasa Kavolisa, który w 1982 roku próbował określić wpływ mieszkających na emigracji litewskich naukowców na dokonania nauk humanistycznych i społecznych, „charakterystyczny był „umiarkowany empiryzm [...]”. Nikt (przynajmniej w świecie anglosaskim) nie zanurzył się w intensywne teoretyczne rozmyślania; nikt nie używa wyrafinowanych metodyk analizy matematycznej (najbliżej zbliżyli się do niej co niektórzy archeolodzy); nikt w swoim naukowym dorobku nie był systematycznym krytykiem swojego społeczeństwa, swojej kultury i siebie”<sup>21</sup>.

Przy próbie zrozumienia losów litewskich historyków na emigracji trzeba zaznaczyć, że druga wojna światowa, dwie okupacje radzieckie i emigracja dla tej społeczności wszczepiła pogląd, że jedną z najważniejszych rzeczy, której powinna dokonać w zaistniałej sytuacji, jest zachowanie jeszcze istniejących rzeczy (albo wspomnień o nich). Dlatego też historycy, rozproszeni po różnych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim starali się zachować i krzewić to, co zostało wytworzone w epoce międzywojennej, nie stawiając przed sobą nowych, ambitnych zadań związanych z przedmiotową, teoretyczną czy metodologiczną odnową historiografii. Przy próbach „zachowania”, a nie „tworzenia” w niektórych przypadkach kategoria prawdy jawiła się mniej ważną niż takie imperatywy jak „honor narodu”, „dobro narodowe” czy „zachowanie litewkości”.

Podjmując próby odpowiedzi stawianym wyzwaniom niektórzy badacze przeszłości wycofywali się. Ta autorefleksja nierzadko była związana z próbami oceny stosunku naukowca i społeczeństwa do przeszłości. Ten ostatni węzeł gordyjski wiązał żyjący w Stanach Zjednoczonych Vincas Trumpa, który w swym tekście *O problemie odpowiedzialności historyka* postawił dwa pytania — „Czy na pewno przeszłość jest śmiercią, w którą spoglądając zamienisz się w słup soli?” i „Jakie jest miejsce historyka w społeczeństwie, jaka jest jego odpowiedzialność przed społeczeństwem i przed człowiekiem?”

Sformułowana przez V. Trumpę odpowiedź przypominała mieszkającej emigracji litewskiej inteligencji podstawowe kwestie: „Czas jest podstawową kategorią historii, tak jak byt jest podstawową kategorią filozofii. Być w czasie oznacza być w historii. Jednak ani byt, ani czas jeszcze nie są życiem. Być w czasie jeszcze nie oznacza żyć. Być w czasie oznacza zrozumieć (krytycznie), oznacza myśleć, oznacza widzieć to, co było”<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> V. Kavolis, *Išėjimo lietuvių ir socialiniai mokslai II*, „Metmenys” 44, 1982, s. 184.

<sup>22</sup> V. Trumpa, *Istoriko atsakomybės klausimu*, „Aidai” 3, 1968, s. 118.

Parafrazując autora manifestu, w konfrontacji historii i jej badacza ostatniego uratować może tylko dążenie do prawdy (nawet najbardziej niemiłej). Właśnie w próbie dochodzenia do niej skrywa się wartość pracy historyka.

TEKSTY HISTORYKÓW LITWY NIEPODLEGŁEJ: KRYTYKA PARADYGMATU  
I POSZUKIWANIE SENSU

Na przełomie XX i XXI wieku litewscy historycy intensywnie poszukiwali inspiracji teoretycznych oraz metodologicznych do jakościowej odnowy dyscypliny badań nad przeszłością. W wolnym społeczeństwie niczym nieograniczeni badacze przeszłości formułowali bardzo różne poglądy na to, jakie strategie indywidualnego oraz kolektywnego działania należałoby wybierać.

W pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości różnorodność opinii najlepiej symbolizują teksty opublikowane przez Alfredasa Bumblauską i Eligijusa Railę.

W napisanym w 1995 roku tekście programowym *Teoretyczne nowacje Zenonasa Ivinskisa*<sup>23</sup> A. Bumblauska, opierając się na sformułowanej przez niemieckiego teoretyka historii Jörna Rüsen’a teorii zmiany paradygmatów historiografii, omawia rozwój historiografii litewskiej w okresie międzywojennym i radzieckim. Podkreśla napięcia pomiędzy dominującymi przez całe stulecie paradygmatami historyzmu oraz aktywnie rozwijanymi w drugiej połowie XX wieku szkołami post-historycznymi, na które, zgodnie z jego opinią, powinna orientować się historiografia litewska.

Ten tekst sprowokował cały szereg publicznych oraz kularowych dyskusji wśród litewskich historyków. Większość dorastających i pracujących w czasach radzieckich naukowców przyjęła ten tekst za deprecjację ich dorobku naukowego oraz osobisty policzek. Tymczasem A. Bumblauska do zawartych w *Teoretycznych nowacjach Zenonasa Ivinskisa* idei powrócił po kilku latach i w różny sposób je rozszerzając przygotował kolejny tekst, który odbił się szerokim echem wśród historyków — ambitny *Program żywej historii*<sup>24</sup>. Według A. Bumblauska *Program żywej historii* miał zwrócić uwagę litewskiego „cechu” historyków na problemy świadomości historycznej społeczeństwa oraz kultury historii.

W cieniu ambitnych i (w pewnym sensie) megalomańskich wizji odnowy litewskiej historiografii A. Bumblauska powstał jeszcze jeden tekst — *List do redaktora. Codziennosc historii: pomiedzy sensem i tesknotą*. Mówiąc o pracy

<sup>23</sup> A. Bumblauska, *Zenono Ivinskio teorinės novacijos*, „Naujasis Židinys — Aidai” 3, 1995, s. 190–203.

<sup>24</sup> *Idem*, *Gyvosios istorijos programa: istorinė kultūra šiuolaikinės sąmonės formavimui*, Vilnius: Kultūros paveldo institutas, 1998.

badacza przeszłości jako podróży w kierunku egzystencjalnego horyzontu E. Raila zrezygnował z rozważań nad całym „cechem” historyków i odpowiedział na ważne dla niego pytania osobiste:

Historyk jako człowiek jest bytem skończonym. To znaczy, że jest on bytem tymczasowym. Z tymczasowości powstaje historyczność. Historyk nie może pokonać swojej tymczasowości i przenieść się gdzieś indziej. Pytając „Jak było naprawdę?”, znajduje się on obok historii. Jednak nie można odpowiedzieć, że sam autor już należy do historii. Należałoby mówić o tym, czy historia ma sens i na jakie sensy się orientuje<sup>25</sup>.

Widać, że E. Raila podaje odpowiedź, która uzupełnia i rozszerza omówione wcześniej myśli V. Trumpy, który proponował w historii poszukiwać nie tylko (nie tyle) prawdy, co i sensu. Poszukiwanie sensu zarazem jest również jego tworzeniem, manifestacją i egzystencjalną przygodą.

## WNIOSKI

1. W XX wieku społeczność litewskich badaczy przeszłości intensywnie tworzyła teksty, które można zaliczyć do gatunku manifestów. Próbując w nich przemyśleć swoją sytuację w poszczególnych epokach: Litwy międzywojennej, radzieckiej i niepodległej. Aspiracje ideowe, orientacje teoretyczne oraz założenia metodologiczne formujące społeczność badaczy przeszłości w międzywojennej Litwie najlepiej ukazują trzy teksty: *Odnajdźmy Litwinów w historii Litwy* A. Šapoki, *Nasza historia* P. Štruopisa oraz *Historia Litwy w epoce romantyzmu i dzisiaj* Z. Ivinskisa. W pierwszym postulowana jest konieczność „wyczyszczenia” historii Litwy z obcych interpretacji i podanie narodowi litewskiemu „litewskiego” poglądu na przeszłość. Autor drugiego tekstu wyraża wątpliwość, czy arbitralne poszukiwanie ma sens, jeżeli litewska historiografia ograniczy się do zbierania oddzielnych faktów, nie będzie dążyła do pisania syntez i tworzenia dialogu ze społeczeństwem. Tymczasem Z. Ivinskis w swoim tekście spróbował podsumować dorobek dwudziestolecia litewskiej historiografii, jednocześnie wskazując na jej największe problemy — skoncentrowanie się historyków na wąskich tematach i zmniejszenie znaczenia społecznej dyscypliny historycznej, braku konceptualnego programu odnowy badań historycznych.
2. Dwa z czterech omawianych w artykule manifestów z czasów radzieckich nie ujrzały światła dziennego. Myśli zapisane w dzienniku S. Matulaitisa oraz recenzja J. Jurginisa *O czarnym i białym kronikarzu* pozwalają na

<sup>25</sup> E. Raila, *Laiškas redaktoriui. Istorijos kasdienybė: tarp prasmės ir ilgesio*, „Naujasis židinys — Aidai” 12, 1994, s. 2.

rozumienie, w jakich warunkach ucisku ideowego i ideologicznego przyszło pracować ówczesnym badaczom historii i jaką egzystencjalną alergię ta sytuacja u nich wywoływała. Oceniając właśnie tę okoliczność przygotowany przez Grupę Inicjatywną Sajūdisu na Uniwersytecie Wileńskim *Projekt zmian w przygotowaniu specjalistów z zakresu historii* oraz napisany w 1987 roku przez A. Bumblauskasa tekst *Poszukiwanie bohaterów* pozwalają na nakreślenie cech samookreślających historyków żyjących pod koniec epoki radzieckiej, aktualnych dla nich kategorii wartości ideowych — rzetelności, prawdy, woli oraz nadanie człowieczego wymiaru badaniom historii.

3. Pod koniec drugiej wojny światowej z Litwy ewakuowali się prawie wszyscy zawodowi historycy — społeczność znalazła się w egzystencjalnym i intelektualnym ślepych zaułku. Znaczna większość z nich orientowała się nie tyle na nowe badania, co na utrzymanie już istniejącego ogólnego poziomu akademickiego i pracy podtrzymującej świadomość historyczną oraz tożsamość narodową. Starano się nie tworzyć, a chronić. W niektórych przypadkach kategoria prawdy była mniej ważna niż takie imperatywy jak „honor narodu”, „dobro narodowe” i „zachowanie litewskości”. O ostatnich sprawach traktuje tekst-manifest *W sprawie odpowiedzialności historyka* żyjącego w Stanach Zjednoczonych badacza V. Trumpey.
4. Na przełomie XX i XXI wieku społeczność litewskich historyków intensywnie poszukiwała inspiracji do ideowej, teoretycznej oraz metodologicznej odnowy jakości badań nad przeszłością. Dominującą w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości różnorodność opinii najlepiej symbolizują teksty, które opublikowali A. Bumblauskas i E. Raila. W napisanym w 1995 roku tekście programowym *Nowacje teoretyczne Zenonasa Ivinskisa* A. Bumblauskas bierze się za krytykę historyzmu, jednocześnie postulując orientację na doświadczenie paradygmatów post-historycznych. Tymczasem E. Raila w tekście *List do redaktora. Codziennosc historii: pomiędzy sensem a tęsknotą* mówi o osobistych uczuciach oraz poszukiwaniach przez historyka sensu. Twierdzi on, że jego zdaniem najważniejszą sprawą, na którą powinien zwrócić uwagę badacz przeszłości, jest nie faktografia, a skrywające się w historii sensory.
5. Jak omówione w artykule manifesty historyków litewskich należy oceniać w kontekście rozwoju historiografii regionu Europy Wschodniej w XX wieku? Czy pisane w Kownie i Wilnie teksty traktujące o losie historyka i jego rzemiosła proponowały nowe idee, które mogłyby być aktualne dla przedstawicieli cechu, pracujących w Warszawie, Pradze czy Budapeszcie?

Oczywiste jest, że międzywojenne środowisko historyków litewskich czuło się częścią procesów intelektualnych, którymi żyła Europa Zachodnia

i z powodzeniem wprowadzało w swoich pracach nowinki teoretyczne i metodologiczne. Uczestnikami tego procesu byli przede wszystkim historycy młodego pokolenia, którzy swoje rozprawy doktorskie pisali na uniwersytetach Europy Zachodniej i Środkowej. Niestety, to pokolenie nie zdążyło się podzielić oryginalnymi ideami, które dojrzewały w ciszy światowych archiwów oraz bibliotek.

Tymczasem sytuację historyków czasów radzieckich i emigracji w aspekcie innowacji intelektualnych można określić jako ślepy zaułek, co znacznie wpływało na charakter (auto)refleksji ówczesnych naukowców.

Manifesty, pisane przez litewskich historyków pod koniec XX wieku, pozwalają twierdzić, że ówczesna społeczność badaczy przeszłości czuła, że stanęła przed wyzwaniem analogicznymi do tych, przed którymi stawali ich koledzy w okresie międzywojennym. Wiek XXI pokazał, że historycy litewscy z powodzeniem rozprawiają się z tymi wyzwaniami, włączając się do dialogu zarówno z regionalną, jak i światową społecznością akademicką.

*Przełożył Tomasz Błaszczak*

#### S u m m a r y

The paper discusses history manifestos written by Adolfas Šapoka, Povilas Štuopis, Zenonas Ivinškis, Stasys Matulaitis, Juozas Jurginis, the Vilnius University Sąjūdis Initiative Group, Alfredas Bumblauskas, Vincas Trumpa, Eligijus Raila. The texts help us understand not only the situation of the concrete historians and their communities in a concrete period, but also enable us to interpret the causes that determined this situation — society's attitude to the researchers of the past, the peculiarities of the policy of history in a concrete period, and the development of the relationships between scholars and representatives of power.